

Protokół Nr 48/23
z posiedzenia wspólnego komisji merytorycznych
Komisji Rewizyjnej,
Komisji Zdrowia, Oświaty i Spraw Społecznych
w dniu 8 lutego 2023 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim, ul. Piastów 10B i rozpoczęło się o godzinie 9⁰⁰. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności. Posiedzenie komisji prowadziła Przewodnicząca Komisji Marzena Szofer-Bartczak.

W posiedzeniu uczestniczyli również Grzegorz Garczyński Starosta Krośnieński, Ryszard Zakrzewski Wicestarosta Krośnieński, Iwona Polak Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, Iwona Gaudyn Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Krośnie Odrzańskim.

Przewodnicząca poinformowała, że Komisja będzie obradowała wspólnie z Komisją Rewizyjną (zgodnie z planem pracy) i procedowała następujący porządek obrad:

1. Funkcjonowanie Zespołu Szkół Specjalnych w Krośnie Odrzańskim po rezygnacji z przejęcia budynku szkolnego w Radnicy.
2. Sprawy różne.

Ad. 1

Funkcjonowanie Zespołu Szkół Specjalnych w Krośnie Odrzańskim po rezygnacji z przejęcia budynku szkolnego w Radnicy.

Starosta G. Garczyński podkreślił, że wszyscy od wielu lat próbują rozwiązać problem związany z lokalizacją Szkoły Specjalnej w Krośnie Odrzańskim. Rozwiązania szukali już radni poprzednich kadencji. Niestety nie udało się tego zrealizować. Zaznaczył, że pomysłem tego Zarządu było przeniesienie placówki do Radnicy. Gdy Kurator Oświaty wydał pozytywną opinię Gmina Krosno Odrzańskie zlikwidowała Szkołę Podstawową, a budynek w Radnicy został pusty. Wtedy Burmistrz Krosna Odrzańskiego zaproponował przeniesienie tam szkoły specjalnej. Temat ten był analizowany już od 2 lat (jeszcze przed decyzją Kuratorium). Po decyzji Kuratorium rozpoczęto przygotowania do przeniesienia szkoły. Organizowane były spotkania zarówno z rodzicami dzieci, jak i z gronem pedagogicznym, w obecności Pani Dyrektor Gaudyn oraz Pani Dyrektor ZEAS Iwony Polak. Wskazał, że na chwilę obecną po tych spotkaniach sytuacja wygląda zupełnie inaczej niż wszyscy to sobie wyobrażali. Zachętą do zmiany siedziby była propozycja zakupu bus-a do przewozu dzieci. Niestety zaczęły się pojawiać problemy zgłaszane zarówno przez rodziców jak i grono pedagogiczne. Poinformował,

że w budynku w Radnicy odbyła się Rada Pedagogiczna, po której wskazano wiele problemów jakie mogą wyniknąć po przeniesieniu szkoły. Rodzice nie wykazywali zbyt dużego zainteresowania, na pierwszym spotkaniu było jedynie 5 rodziców, a na kolejnym 12. Z prowadzonych rozmów jasno wynikało, że rodzice chcą mieć swoje dzieci blisko, na miejscu i nie chcą dojeżdżać. Część nauczycieli i pracowników obsługi również opowiadali się za siedzibą na miejscu, ze względu choćby na fakt pracy w kilku szkołach w Krośnie Odrzańskim. Po analizach i spotkaniach z przedstawicielami branży budowlanej okazało się, że sprawa przeniesienia szkoły nie jest taka prosta choćby ze względu na konieczność dostosowania budynku do wymogów pożarowych – straż pożarna również wskazywała na wiele zadań do wykonania w tym budynku. Podkreślił, że szkoła specjalna ma inną kategorię ochrony przeciwpożarowej niż zwykła szkoła masowa i pod względem bezpieczeństwa jest jak szpital. Wstępne dostosowanie budynku w Radnicy zostało oszacowane na kwotę 5 mln złotych. Powiat dwa razy

aplikował o środki zewnętrzne w ramach Polskiego Ładu, jednak nie udało się ich pozyskać. Mając na uwadze wszystkie te okoliczności Zarząd Powiatu podjął decyzję o nieprzejmowaniu budynku w Radnicy. W chwili obecnej Zarząd zabezpieczył w budżecie powiatu środki finansowe na opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego (PFU), na podstawie którego można ogłosić przetarg w konwencji „zaprojektuj-wybuduj”. Zaznaczył, że w PFU projektant może określić etapowanie budowy szkoły (wraz z przedszkolem i infrastrukturą sportową). To pozwoli określić jakie będą koszty budowy nowej placówki. Niestety nie widać środków zewnętrznych, które by napawały optymizmem. Starosta zadeklarował, że jak tylko będą nowe nabory z nowej perspektywy Unijnej, to Powiat będzie o nie aplikował.

Radny P. Szwed podkreślił, że w porozumieniu z Panią Dyrektorem Gaudyn zaangażował się w tą sprawę i wspólnie określili potrzeby szkoły (ilość klas, niezbędne pomieszczenia w szkole itp.). Podkreślił, że kontaktował się z wykonawcą, który zajmuje się budową modułową. Podkreślił, że dobrą lokalizacją dla nowej szkoły jest działka za szpitalem. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że budowa szkoły w systemie modułowym to koszt ok. 12-14 mln złotych, przy założeniu że powierzchnia użytkowa szkoły to 1200 m². Opracowując PFU należy określić w jakiej technologii ma być budowana szkoła – modułowej czy tradycyjnej.

Starosta G. Garczyński podkreślił, że powiatu nie stać na kredyt na taką inwestycję.

Dyrektor ZSS I. Gaudyn podkreśliła, że z problemem lokalizacji szkoły mierzy się już kolejna kadencja radnych. Przez te wszystkie lata nie udało się zrealizować żadnego pomysłu. Pomysł przeniesienia szkoły do Radnicy wzbudził wiele emocji. Zdania były podzielone. Podkreśliła, że najważniejsze jest dobro dziecka i to przyświecało wszystkim przy podejmowaniu decyzji. Zaznaczyła, że szkolnictwo specjalne to wyjątkowa dziedzina oświaty i nie mogą tu pracować przypadkowe osoby. Wskazała, że szkoła musi mieć specjalistyczne gabinety, a w Radnicy dzieci nie miałyby szansy na wiele spraw, które daje im lokalizacja w Krośnie Odrzańskim (oczywiście nie ta obecna). Rodzice nie posiadający środka transportu byli przerażeni faktem, że nie będą mieli kontaktu z dzieckiem. Podkreśliła, że Radnica jest miejscowością „odciętą od świata” gdzie nie ma komunikacji miejskiej. Wskazała, że w Radnicy utrudnione byłoby również funkcjonowanie szkoły zawodowej przysposabiającej dorosłych uczniów. Zaznaczyła, że uspołecznienie uczniów jest bardzo ważne i obawiano się tego ograniczenia. Podkreśliła, że wszyscy ze spokojem przyjęli informację o decyzji Zarządu o rezygnacji z budynku. Wskazała, że dla rodziców ważna jest bliskość do placówki. Wskazała również, że szkoła realizuje zajęcia dodatkowe i tu również byłby problem z dotarciem na te zajęcia.

Radna A. Januszkiewicz zapytała jak do sprawy podchodziła kadra pedagogiczna?

Dyrektor I. Gaudyn poinformowała, że większość nauczycieli opowiedziała się za tym, aby siedziba była w Krośnie Odrzańskim, większość była przeciwko przeniesieniu szkoły do Radnicy.

Radny A. Iwanicki podkreślił, że innego wyjścia nie ma. Albo decydujemy się na przeniesienie szkoły albo szkoła zostaje w obecnych warunkach. Od ponad 15 lat stoimy w tym samym miejscu i nikt w pół roku nowej szkoły nie wybuduje. Zapytał, czy kadra zdaje sobie z tego sprawę?

Radna A. Januszkiewicz używając porównania podkreśliła, że nie da się od razu zamienić „malucha na mercedesa”. Zwróciła uwagę, że liczba wykazanych uchybień w budynku w Radnicy jest porównywalna albo mniejsza od tych w obecnym budynku. Wskazała również, że w dużych miastach takie ośrodki, szkoły specjalne są budowane właśnie na obrzeżach aglomeracji tak, aby zapewnić większy spokój i bezpieczeństwo. Zwróciła również uwagę, że dojazd do Radnicy nie trwa tak długo, a czasami przejazd przez samo miasto trwa dłużej niż dojazd do Radnicy. Wskazała, że trudno jej zrozumieć

argumenty, szczególnie po tych wszystkich działaniach jakie podejmowano walcząc o nową siedzibę. Zaznaczyła, że szanuje to stanowisko, ale jednocześnie zapytała, czy jest jakaś alternatywa albo pomysł na rozwiązanie tej sytuacji i co w przypadku, gdy na obecnym budynku wystąpi awaria uniemożliwiająca dalsze jego funkcjonowanie.

Starosta G. Garczyński podkreślił, że nie było jednoznacznego stanowiska grona pedagogicznego. Mamy analizę i świadomość tego, co mogłoby się wydarzyć w przypadku przeniesienia szkoły. Podkreślił, że wielu nauczycieli zapowiedziało rezygnację z pracy, m.in. ze względu na dojazdy. Wskazał również, że nawet gdyby Powiat zdecydował się na przejęcie budynku, to przeniesienie dzieci nie nastąpiłoby w tym roku, a być może nawet nie w przyszłym roku (ze względu na konieczność opracowania dokumentacji i przeprowadzenie prac dostosowawczych), aczkolwiek byłaby jakaś nadzieja.

Radna K. Bryszewska podkreśliła, że była na pierwszym spotkaniu z rodzicami i pierwsze ich wrażenie było pozytywne, byli pod wrażeniem wielkości pomieszczeń w szkole. Zwróciła uwagę, że wszystko obraca się wokół pieniędzy, a tych nie ma ani na realizację remontu ani na budowę nowej szkoły.

Starosta G. Garczyński podkreślił, że warto też wsłuchać się w głos rodziców. Jeśli rodzice nie chcą i wolą pozostać w starych warunkach niż dojeżdżać, to jest to jakaś odpowiedź.

Dyrektor I. Gaudyn podkreśliła, że koszt 5 mln złotych to jedynie kwestia dostosowania budynku w Radnicy do wymogów koniecznych. Zaznaczyła, że jej zdaniem lepiej jest zainwestować te środki w budowę nowej siedziby w Krośnie Odrzańskim. Budynek w Radnicy wymaga szeregu dostosowań, potrzebna jest większa ilość mniejszych pomieszczeń, na specjalistyczne gabinety – nie potrzeba tam dużych sali.

Radny P. Szwed zwrócił uwagę, że budując nowy budynek również należy dostosować wszystko do wymogów wynikających z prawa budowlanego i innych przepisów.

Radny A. Iwanicki zwrócił uwagę, że Powiat nie ma środków nawet na wkład własny.

Starosta G. Garczyński podkreślił, że może być tak, że za kilka lat się okaże, że nadal stoimy w tym samym miejscu. Zaznaczył, że w projekcie nie można ujmować znacznego powiększenia budynku, to nie jest koncert życzeń. To ma być projekt na miarę potrzeb, ale przede wszystkim możliwości.

Radna M. Szofer-Bartczak zapytała o powierzchnie użytkową obecnej szkoły.

Dyrektor I. Gaudyn poinformowała, że obecnie jest to 300 m², zaznaczając jednocześnie, że niektóre pomieszczenia zlokalizowane są w piwnicy, co jest niedopuszczalne.

Radna K. Bryszewska poinformowała, że szkoła w Radnicy ma powierzchnię 1450 m².

Radny A. Rochmiński zwrócił uwagę na inną stronę tego problemu. Podkreślił, że wszyscy mówią, że dba się o te dzieci, a prawda jest taka, że dzieci te nie resocjalizują się z dziećmi zdrowymi w szkołach masowych. Zaznaczył, że jeśli jest mowa o projektowaniu szkoły, to wszelkie dane techniczne są w prawie budowlanym i od tego nie będzie odstępstw. Zaznaczył, że nowa szkoła będzie dużo droższa niż zwykły inny obiekt. Wszystkie urządzenia z atestami są dużo droższe. Obiekt będzie bardzo drogi, a my nie mamy środków inwestycyjnych. Podkreślił, że jak nie dostaniemy środków zewnętrznych, to nie wierzy w to, że cokolwiek uda się zrobić. To my jako powiat musimy szukać tych środków, to nasz obowiązek.

Radny P. Szwed podkreślił, że na początku również był za przeniesieniem szkoły, bo głównym problemem była infrastruktura. Zaznaczył, że nabrał wątpliwości po rozmowach m.in. z Komendantem Straży Pożarnej. Wskazał, że argumentem nie może być „nie Radnica, bo nie”. Ale już argumentem jest fakt, że szkoła jest stara i niedostosowana do potrzeb, a to powoduje konieczność nakładów finansowych. Idziemy w innym kierunku, ale musimy szukać pieniędzy zewnętrznych.

Starosta G. Garczyński podkreślił, że to nie brak środków finansowych było główną przyczyną takiej decyzji Zarządu Powiatu. Zaznaczył, że była to trudna decyzja.

Radna M. Szofer-Bartczak zwróciła uwagę, że wstępny kosztorys dostosowawczy oszacowano na 5 mln złotych. To nie tylko przejęcie starych murów, to szansa na pozyskanie dużej placówki. Za tą kwotę była szansa dostosowania budynku, a należy również pamiętać że dookoła budynku jest duży teren do rekreacji uczniów.

Radna A. Januszkiewicz podkreśliła, że nie warto robić nic na siłę. Podkreśliła, że cieszy się, że dzisiaj radni dokładnie dowiedzieli się jakie było stanowisko kadry, bo do tej pory nie było ono prezentowane. Zaznaczyła, że jeśli mamy się traktować po partnersku, to musimy wiedzieć jakie jest zdanie nauczycieli.

Radny G. Gancarz zapytał ilu uczniów może być w szkole integracyjnej?

Dyrektor I. Gaudyn podkreśliła, że to rodzic decyduje o zapisaniu swojego dziecka do szkoły specjalnej lub masowej. Trend jest odwrotny i to więcej uczniów ze szkół masowych przepisywanych jest do szkoły specjalnej, a nie odwrotnie.

Wicestarosta R. Zakrzewski zwrócił uwagę, że edukacja włączająca uczniów ze szkół specjalnych do szkół masowych to niestety tylko melodia przyszłości. Podsumowując dotychczasową dyskusję podkreślił, że gdyby grono pedagogiczne przyszło do Starosty i usilnie prosiło go o przeniesienie szkoły do Radnicy, to byśmy zrobili wszystko by to zrobić. Ale skoro grono pedagogiczne jest innego zdania, to Zarząd nie będzie robił nic na siłę.

Radny T. Miechowicz podkreślił, że klęską Powiatu jest odejście od projektu przeniesienia szkoły do Radnicy. Zaznaczył, że nie wierzy w to, że Powiat rozwiąże problem szkoły specjalnej w Krośnie Odrzańskim, chyba, że Sanepid zamknie szkołę. Podkreślił, że jako członek Zarządu miał inne zdanie w tej sprawie. Potwierdził, że nauczyciele ze szkoły specjalnej to fachowcy, którzy mają zupełnie inne przygotowanie i inne zadania do wykonania niż w szkole masowej. Ponadto zwrócił uwagę, że nie zawsze dzieci z niepełnosprawności dobrze czują się w szkole masowej. Dlatego właśnie rodzice decydują się na przeniesienie dziecka ze szkoły masowej do specjalnej. Należy pamiętać o tym, że dziecko ze specjalnymi potrzebami nie powinno trafić do środowiska i pod opiekę osób, które nie są do tego przygotowane. Wskazał, że przeniesienie szkoły do Radnicy, to była szansa, którą mogliśmy wykorzystać, ale nie zdecydowaliśmy się na to.

Radna M. Szofer-Bartczak zapytała, czy dyrekcja myślała o rozszerzeniu działalności placówki, np. w godzinach popołudniowych, tak aby pozyskać dodatkowe środki np. z wynajmu pomieszczeń?

Dyrektor I. Polak podkreśliła, że szkoła może prowadzić jedynie działalność dydaktyczną i nie może zarabiać.

Radny A. Iwanicki podkreślił, że temat trzeba zamknąć, bo decyzja już zapadła. Podkreślił, że mówimy ciągle o przeniesieniu szkoły z 300 na 1200 m². Projekt budynku – PFU należy zaplanować

maksymalnie na 50 osób, tak żeby budynek był wykorzystany. Nawiązując do słów radnej A. Januskiewicz podkreślił, że nie stać nas na mercedesa. Zwrócił uwagę, że adaptacja budynku w Radnicy była do przyjęcia, a teraz jesteśmy w punkcie wyjścia. Faktem jest, że musimy spełnić wszelkie wymogi, ale należy mierzyć siły na zamiary.

Radny P. Szwed podkreślił, że wielokrotnie analizował z Panią Dyrektorem I. Gaudyn plan i potrzeby budynku i 1200 m² to jest to niezbędne minimum, przygotowane pod kątem wymogów technicznych dla szkoły specjalnej.

Radna M. Szofer-Bartczak zwróciła uwagę, że może się niestety okazać tak, że budynek po szkole w Radnicy będzie stał pusty, a Powiat nic nie zrobi w kwestii szkoły specjalnej i za kilka lat powróci do pomysłu przeniesienia do Radnicy. Tylko wtedy kosztorys dostosowania budynku nie będzie na 5 mln złotych, tylko na wiele więcej.

Radny T. Miechowicz podkreślił, że ponad godzinę debatujemy o tym co było, ale na pytanie co dalej nadal nie ma odpowiedzi. Na dziś wiemy, że na nowy budynek nas nie stać. Nas jako radnych zapewne już tu nie będzie, jak Powiat będzie stać – o ile kiedykolwiek będzie. Zaznaczył, że to my jako radni podejmujemy decyzję i mimo wszystko część rodziców może być niezadowolonych. Na nas jako radnych leży odpowiedzialność co dalej ze szkołą specjalną, bo to my podejmujemy decyzje. Nas będą z tego w przyszłości rozliczać.

Wicestarosta R. Zakrzewski podkreślił, że załącznikiem do takiej decyzji jest stanowisko rodziców i grona pedagogicznego.

Radna A. Januskiewicz zwróciła uwagę, że za kilka lat będą nowi rodzice i może nowe grono pedagogiczne i oni mogą być zupełnie innego zdania. Decyzja zapadła i nie ma sensu dalej o tym dyskutować.

Radny P. Szwed zasugerował, aby skupić się na lokalizacji nowej szkoły specjalnej na działce za szpitalem oraz na przygotowaniu Planu Funkcjonalno-Użytkowego.

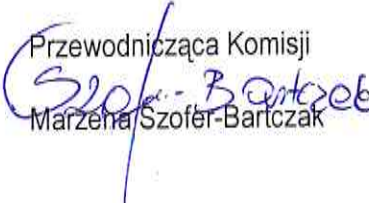
Ad. 2

Sprawy różne

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokolował:

Przemysław Balcerzak

Przewodnicząca Komisji

 Małgorzata Szofer-Bartczak